

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 105 (1717)

GDANSK, PIĄTEK 2 MAJA 1952 R.

CENA 15 GROSZY

MANIFESTACJE

1-MAJOWE W GDANSKU
I W GDYNI

str. 3

Naszym świętym obowiązkiem jest abyśmy gospodarzyli coraz lepiej abyśmy walczyli z tym co jest złe i sprzeczne z zasadami ustroju socjalistycznego

Przemówienie Towarzysza Bolesława Bieruta wygłoszone na otwarciu pochodu 1-majowego w Warszawie

Dnia 1 maja przewodniczący KC PZPR Prezydent R. P. Bolesław Bierut wygłosił na otwarciu pochodu 1-majowego w Warszawie następujące przemówienie:

Towarzysze! Obywatele bohater-skiej Warszawy! Ludu pracujący całej Polski!

Oto zebraliśmy się znów na ulicach polskich miast w radosnym, słonecznym dniu Święta Pierwszomajowego.

Po raz 8 święcimy 1 Maj w wolnej, niepodległej, wyzwolonej z jarzma kapitalizmu Polsce Ludowej. Potężnie i dumnie falują dziś nad głowami sławne bojowe sztandary — symbole bohaterów walk polskiej klasy robotniczej. Radośnie, zwycięsko brzmią dzisiaj jej pieśni rewolucyjne, płynące poprzez całą ziemię polską. Głęboko, spływa jąca krewia przez dziesiątki lat w dawne dni majowe klasa robotnicza jest dziś w Polsce Ludowej przewodnią siłą narodu. Lud pracujący — jedyny gospodarz ziemi polskiej — czyni dziś coroczny pierwszomajowy przegląd swych sił.

Towarzysze! Siostry i bracia ze wszystkich miast i wiosek ojczyzny! Gorące, serdeczne pozdrowienia pierwszomajowe przesyłamy wam wszystkim my, zebrani tu dziś niejako zawsze na placach i ulicach naszej Stolicy!

Zwarte, zjednoczone, jednolite myślenie, wola i uczucie są nasze szeregowe bojowe. Chcemy, aby naród polski budował życie jak najpełniejsze, aby rozwijał jak najpełniej swoje niewyczerpane talenty twórcze. Chcemy, aby nasza państwo ludowe rosło szybko w siły. Wiemy, że wzrost tych sił zabezpieczy narodowi trwały pokój i niepodległość, bezpieczeństwo i dobrobyt, pełny rozkwit gospodarki, wiedzy i kultury.

Polska Ludowa, państwo robotników i chłopów pracujących — walczy o pokój wznosząc potężne fundamenty socjalistycznego ustroju społecznego. Socjalizm — to ustroj społeczny, w którym naród narodowy i człowiek człowiekowi nie jest wrogiem, lecz sprzymierzeńcem i bratem. Socjalizm — to nowa, wielka i nieporównanie bardziej twórcza niż kiedykolwiek epoka historii ludzkiej, w której narody wyzwolone z jarzma kapitalizmu kroczą ku coraz szerszemu przekształcaniu przyrody dla celów twórczego rozwoju człowieka, dla przyspieszenia postępu ogólnoludowego, ku pomyślności wszystkich prostych ludzi.

W imię tego wielkiego celu, o który walczyła w ciągu dziesiątków lat polska i międzynarodowa klasa robotnicza, wznoszą się dziś w górę nasze bojowe sztandary. Pod tymi sztandarami — pod hasłem walki o pokój i Plan 6-letni! — jednoczą się dziś w siłę potężną i niezwykłą całe nasze bohaterki i bohaterzy polski. Pod sztandarami i hasłami walki o pokój, o demokrację, o socjalizm — jednoczymy się dziś wszyscy z setkami milionów ludzi pracy na całym świecie.

W dniu Święta 1-majowego poprzez cały świat rozbrzmiewa coraz donośniej wielkie wezwanie bojowe: Proletariusze wszystkich krajów — łączcie się dla walki o pokój, o demokrację, o socjalizm!

Polski lud pracujący włącza się dziś całym sercem do tego wezwania. Stęmy braterskie pozdrowienia wszystkim narodom, walczącym o pokój. Wraz z walczącym proletariatem całego świata pozdrawiamy najserdeczniej bratnie narody Związku Radzieckiego. Zyczymy im dalszych zwycięstw w budowie nowego życia, z którego czerpiemy wspaniały wzór dla naszej pracy i walki. Nowa, odradzająca się z ruin Warszawy i całej Polski Ludowa śle dziś uczucia braterskiej wdzięczności narodom radzieckim i ich szlachetnemu wodzowi, wielkiemu przyjacielowi narodu polskiego — Józefowi Stalinowi — za wyzwolenie z niewoli hitlerowskiej, za pomoc i poparcie w walce o zniszczenie jarzma kapitalizmu, za szczera przyjaźń i potężny sojusz w walce o nową Polskę ludu pracującego, o Polskę zjednoczoną, obejmującą na wielki ziemie macierzyste nad Odrą i Nysą, z Gdańskiem i Szczecinem, Śląskiem i Baltykiem. Dzie-

kujemy wielkiemu Stalinowi za nowy wspaniały dar narodów radzieckich dla naszej stolicy, za najpiękniejszą jej monumentalną i wspaniałą ozdobę — za Pałac Kultury i Nauki.

Towarzysze! Obywatele! Pracownicy miast i wsi!

W dniu Święta 1-majowego pozdrawiamy gorąco bohaterów narodów Chin i Korei, które z nieznanym męstwem odparły zbrodniczą agresję imperialistycznych łobuzów. Pozdrawiamy walczące narody Wietnamu, Malajów i Tunisu, wszystkich krajów kolonialnych i zależnych, broniących swej niepodległości przed tyranią i uciskiem imperialistycznych napastników.

Łączymy swe myśli i serca z bratnimi narodami krajów demokracji ludowej — Czechosłowacją, Węgier, Rumunią, Bułgarią, Albanią, które tak jak i my — wznoszą spłżowe fundamenty socjalizmu, uprzemysławiają swe kraje, pomnażając szybko siły twórcze, bogactwa i kulturę swych narodów. Życzymy im dalszych wspaniałych osiągnięć na polu budownictwa socjalistycznego!

Gorące wyrazy przyjaźni przesyłamy ludowi pracującemu Niemiec — Republiki Demokratycznej i jego władzy ludowej. Łączymy się z nimi w walce przeciw podstępnej grze amerykańskich podżegaczy wojennych i ich satelitów, którzy żerując na najgorszych instynktach hitlerowskiego dziedzienia i odwetu, usiłują zepchnąć znów część niemieckiego narodu na drogę hitlerowskiego militarysty i krwawej wojny. Poprzez wieczystą granicę pokoju na Odrze i Nysie przesyłamy narodowi niemieckiemu uczucia solidarności w walce o nowe, zjednoczone, niezależne, demokratyczne i pokojowe Niemcy, żyjące w przyjaźni z Polską i wszystkimi narodami Europy.

Przesyłamy braterskie pozdrowienia klasie robotniczej krajów kapitalistycznych walczącej o swe prawa, o pracę i pokój — przeciwko szaleńczej gorączce zbrojeń, przeciwko zbrodniczym knoowaniom wojennym, przeciwko polityce terroru, faszyzmu i zdrady narodowej, uprawianej przez sprzedające rządy i partie reakcyjne.

Obroncy pokoju we wszystkich krajach świata! Pomnażajcie w walce o trwały pokój i postęp swe wielomilionowe szeregi! Walczymy przeciwko tym, którzy powodowani nieczystą żądzą grabieży, chcieliby zawrócić ludzkość wstecz i usunąć setki milionów istnień. Zwycięstwo będzie po naszej stronie! Ludobójcy i niszczytele kultury ogólnoludzkiej, łamiący elementarne zasady moralne, muszą być okiełznani i potępiani.

Towarzysze! Przewodnicy pracy! Młodzieży! Żołnierze! Wszyscy ludzie pracy z miast i wsi!

Polski lud pracujący ma prawo być dumny ze swych praw i zdoby-

czy. Dał temu wyraz w ogólnonarodowej dyskusji nad projektem nowej naszej Konstytucji. Toteż ceniąc nasze zdobycze i pragnąc je rozszerzyć — troszczyć się musimy o to, aby nigdy już podstępny wróg nie zakłócił naszej pokojowej pracy, aby naszej ziemi tak obficie zroszonej krwią milionów naszych rodaków i naszych braci radzieckich nigdy już więcej nie deptał but hitlerowskiego żołdaka i jego amerykańskiego patrona!

Dziś, kiedy lud nasz rządzi krajem bez kapitalistów i dzmierzadów, kiedy skończyliśmy na zawsze z poniewierką i pałką policyjną, kiedy pracujemy na swoim — jest naszą troską i świętym obowiązkiem, abyśmy gospodarzyli coraz lepiej, abyśmy wytrwale walczyli z tym wszystkim, co w naszym życiu jest jeszcze złe i sprzeczne z zasadami ustroju socjalistycznego, który wcielamy w życie.

Jedynym i niezawodnym środkiem ku temu jest ulepszać naszą pracę

w przemyśle i na roli, w szkole i w urzędach. Walczyć musimy wytrwale i ofiarnie o przedterminowe wykonanie naszego wielkiego Planu 6-letniego — planu uprzemysłowienia Polski, likwidacji wiekowego zacofania, planu nieprzerwanego wzrostu sił naszego państwa ludowego.

Rozwijamy coraz szerzej i coraz wytrwale współzawodnictwo socjalistyczne. Walczymy o coraz szybszy wzrost wydajności naszej pracy poprzez lepszą organizację, poprzez stosowanie udoskonalonych technicznych, przez mechanizację, przez rozwój wynalazczości i racjonalizację procesu produkcji. Dbamy o lepszą jakość naszych wytworów, pamiętając, że służą one przecież do zaspokojenia ważnych potrzeb ludu pracującego. Walczymy o obniżenie kosztów produkcji przez lepsze wykorzystanie surowców, przez racjonalną oszczędność i polepszanie jakości i technik. Pamiętajmy: sami dziś jesteśmy gospodarzami na-

szego kraju, od nas tylko zależy szybki jego rozwój i wzrost wspólnego naszego majątku narodowego.

Młodzieży polska! Tobie przypadnie w udziale utrwalenie ostatecznego zwycięstwa wielkich i szlachetnych ideałów ludu pracującego — ideałów socjalizmu. Was więc wzywamy, młodzi przyjaciele! Wnoscie hojnie swą młodzieńczą energię, swój ofiarny zapał i entuzjazm w dzieło budownictwa socjalistycznego. Póglebiajcie swą wiedzę, zdobywajcie kwalifikacje, pomnażajcie szeregi oddanych sprawie budownictwa Polski Ludowej!

Towarzysze! Przyjaciele! Rodacy!

Bądźmy wszyscy ofiarnymi bojownikami o pokój, o rozkwit, o dobrobyt i polegę naszej ojczyzny! Bądźmy przodownikami pracy każdej na swym odcinku!

Bądźmy czujni wobec podstępnych zakusów wroga. Tepmy szkodników, sabotażystów, dywersantów, marnotrawców mienia ogólnonarodowego! Walczmy ze speku-

lantami, kulakami, dzmierzadami, szercielami niepokoju, pijanistami, plotkami lub chuligańskich wybrków.

Pracujmy niezmiennie nad karczeniem złych nawyków moralnych, nad pogłębianiem świadomości społecznej w swym otoczeniu! Walczmy z biurokratyzmem i bezdusznym traktowaniem potrzeb człowieka pracującego!

Ściślej jeszcze zjednoczmy szeregi wszystkich oddanych Polaków w walce o Polskę potężną i szczerą, w walce o pokój i Plan 6-letni!

Wzmocnijmy sojusz robotniczo-chłopski, wzmocnijmy jedność całego narodu w dalszej pracy nad budową nowych miast, fabryk, kopalń, okrętów, nad pomnażaniem sił twórczych naszego kraju!

Niech żyje pokój i przyjaźń między narodami!

Niech żyje wielki wódz i chorążi pokoju — Józef Stalin!

Niech żyje nasza wzrastająca w siły Ojczyzna — Polska Ludowa!

W obecności Generalissimusa Stalina odbyła się w Moskwie wspaniała manifestacja 1-majowa

MOSKWA PAP. AGENCJA TASS. PODAJE: W ATMOSFERZE DUMY I RADOŚCI Z OSIĄGNIĘTYCH SUKCESÓW W BUDOWIE KOMUNIZMU OBCHODZIŁY NARODY ZWIĄZKU RADZIECKIEGO ŚWIĘTO 1 MAJA — DZIEŃ MIĘDZYNARODOWEJ SOLIDARNOSCI MAS PRACUJĄCYCH, DZIEŃ BRATERTWA ROBOTNIKÓW WSZYSTKICH KRAJÓW.

Na Placu Czerwonym w Moskwie rozpoczęła się 1 Maja o godz. 10 rano defilada wojsk garnizonu moskiewskiego. Plac Czerwony łonał w powodzi flag i transparentów. Naprzeciwko Mauzoleum Lenina widniały dwa ogromne portrety założycieli partii bolszewickiej i państwa radzieckiego — Lenina i Stalina. Herby państwowe 16 radzieckich republik związkowych symbolizowały niezłomną przyjaźń narodów Związku Radzieckiego. Na czerwonych transparentach widniały hasła 1-majowe KC WKP(b). Na granifolach trybunach wzdłuż ścian Kremla zajęli miejsca goście: robotnicy, kolchoźnicy, uczniowie, działacze kultury, pracownicy instytucji państwowych, przedstawiciele Armii Radzieckiej. Wśród gości znajdują się delegaci z wielu krajów świata, które przybyły do Moskwy na zaproszenie radzieckie.

Przemówienie marszałka Górowa

„Towarzysze żołnierze, marynarze, podoficerowie!

Towarzysze oficerowie, generałowie i admirałowie!

Ludu pracujący Związku Radzieckiego!

Nasi drodzy goście — przedstawiciele mas pracujących krajów zagranicznych!

W imieniu i na polecenie rządu radzieckiego i Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Komunistycznej

Partii (bolszewików) witam i pozdrawiam was w dniu 1 Maja — międzynarodowego święta mas pracujących.

Narody wielkiego Związku Radzieckiego witają to święto nowymi, wybitnymi sukcesami osiągniętymi pod mądrym kierownictwem partii Lenina — Stalina.

Pełna poświęcenia praca ludzi radzieckich w ubiegłym roku przyniosła nowe, wielkie zwycięstwa w przemyśle i rolnictwie, w rozwoju nauki i kultury.

Na bazie potężnego rozwoju ekonomiki socjalistycznej wzrasta nieustannie dobrobyt i poziom kulturalny naszego narodu. Rząd radziecki, partia komunistyczna i osobiste Wielki Stalin dbają nieustannie o zaspokojenie wzrastających potrzeb materialnych i kulturalnych radzieckiego społeczeństwa. Nowym, dobitnym wyrazem tej troski jest przeprowadzona niedawno 5 z kolei zniżka cen na towary masowego użytku.

Ludzie radzieccy nie będą szczędzić sił, aby i nadal rozkwitała nasza umiłowana ojczyzna socjalistyczna, ażeby coraz bardziej wzrastała i kłępała jej potęga. Wielki przykład Związku Radzieckiego zagrzewa masy pracujące krajów demokracji ludowej do pomyślniejszej walki o zbudowanie nowego życia.

Polityka rozwoju gospodarczego i kulturalnego prowadzona przez rząd radziecki i rządy krajów demokracji ludowej wyraża żywotne interesy mas ludowych i zapewni nieustanny wzrost ich stopnia życia.

Całkowitym tego przeciwieństwem jest sytuacja w krajach kapitalistycznych.

Polityka prowadzona przez imperialistów skazuje masy pracujące krajów burżuazyjnych na cierpienia i niedole. Bezrobocie, głód i śmierć — oto los milionów prostych ludzi w świecie kapitalistycznym.

Wbrew woli narodów agresorzy amerykańsko-angielscy i ich zausznicy kontynuują wyścig zbrojeń, od radzają na Zachodzie imperializm niemiecki, a na Wschodzie imperializm japoński. Od 2 już blisko lat prowadzą oni zbrodniczą wojnę przeciwko bohaterstwu narodów w Korei, na Wschodzie. Gwałcą porozumienia międzynarodowe barbarzyńcy amerykańscy nie zawahali się przed najcięższą zbrodnią przeciw ludzkości, stosując w Korei i Chinach broń bakteriologiczną.

Imperialistyczna polityka agresywnego bloku anglo-amerykańskiego nie cieszy się i nie może cieszyć się poparciem narodów, gdyż narody nie chcą wojny. We wszystkich krajach świata wzmagają się i rozwijają z każdym dniem potężny ruch obrońców pokoju.

Kierowniczą siłą w walce o pokój i utrwalenie współpracy między narodami jest Związek Radziecki, który konsekwentnie i uparcie prowadzi politykę pokoju i współpracy między narodami. Uczciwie wywią-

zujemy się z przyjętych przez nas zobowiązań międzynarodowych i niezmienne przestrzegamy zasady równości i nieingerencji w wewnętrzne sprawy innych państw. Pokojowa polityka zagraniczna państwa radzieckiego odpowiada żywotnym interesom mas pracujących całego świata.

Na straży pokoju i interesów państwowych Związku Radzieckiego stoją nasze bohaterki i bohaterzy, oddane bezgranicznie swemu narodowi, partii komunistycznej i rządowi radzieckiemu. Radzieckie siły zbrojne gotowe są odpowiedzieć drugoczącym cięsem na wszelkie próby naruszenia przez agresorów imperialistycznych pokojowej, twórczej pracy narodu radzieckiego.

Niech żyje 1 Maja — dzień między narodowej solidarności mas pracujących! Niech żyje bohaterki i bohaterzy radziecki i jego walczące siły zbrojne! Niech żyje rząd radziecki! Niech żyje wielka partia Lenina - Stalina — inspirator i organizator zwycięstw narodu radzieckiego! Chwała naszemu wodzowi i nauczycielowi narodu radzieckiego i mas pracujących całego świata — Wielkiemu Stalinowi!

Defilada wojskowa na Placu Czerwonym

Rozlegała się dźwięki hymnu państwowego Związku Radzieckiego. Rozbrzmiewała salwa artylerii. Rozpoczęła się defilada wojsk garnizonu moskiewskiego. 1-majowa defilada wojskowa otwierała słuchacze akademii wojskowych. Kiedy ostatnie szeregi mijają mauzoleum Lenina, jad Placem Czerwonym pojawiają się eskadry bombowców i pocigowców.

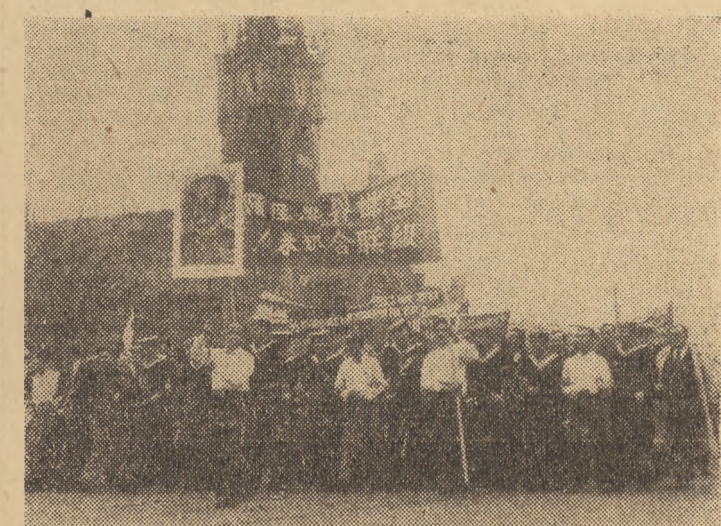
Sprężyste i równo przechodzą szeregi oddziałów oficerskich wszystkich rodzajów broni wojsk lądowych. W ślad za nimi wstępują na Plac Czerwony oddziały marynarzy Floty Wojennej. W defiladzie wojskowej biorą również oddziały jednostki kawalerii, broni pancernej, zmotoryzowanych piechoty, artylerii i czołgów.

Manifestacyjny pochód ludności Moskwy

Po zakończeniu defilady wojskowej, rozpoczął się wspaniały manifestacyjny pochód ludności stolicy. Plakaty, transparenty z hasłami, makiety, radosne i roześmiane twarze — wszystko to odzwierciedlało ogromne sukcesy ludzi radzieckich w budowie komunizmu, ich gorące umiłowanie pokoju i współpracy między narodami. Na czele pochodu kroczyli znani w całym Związku Radzieckim nowatorzy produkcji, uczeni i działacze kultury. Za nimi kroczą pionierzy radzieccy — najmlodsze obywatelki stolicy. Mała dziewczynka podbiega do Mauzoleum, wstępuje na trybunę i wręcza Stalinowi wianek kwiatów. Stalin podnosi dziewczynkę i serdecznie ją całuje.

Manifestanci przechodzą przed trybuną Mauzoleum Lenina, na której znajdują się — STALIN, Motow, Malenkow, Beria, Woroszyłow, Mikołaj, Bułganin, Kaganowicz, Andrejew, Chruszczow, Kosygin, Szewnik, Suslow, Ponomarenko, Szkiriatow. Kierownicy partii i rządu serdecznie pozdrawiają manifestantów.

Przeszło 6-godzinna manifestacja, w której wzięło udział ponad milion osób była dobitnym wyrazem pokojowych dążeń narodu radzieckiego, braterskiej solidarności z narodami wszystkich krajów w walce o pokój na całym świecie, jednolitość moralno-politycznej narodu radzieckiego zespalonego wokół partii komunistycznej, rządu radzieckiego i Stalina.



W manifestacji pierwszomajowej w Gdańsku maszerowali w zwartych szeregach stoczniowcy, robotnicy portowi i marynarze, dając wyraz swoim uczuciom międzynarodowej solidarności robotniczej. Na zdjęciu: grupa marynarzy chińskich ze statków stojących w porcie manifestuje razem z marynarzami polskimi.

Żywiółowa manifestacja uczuć miłości do Prezydenta RP Bolesława Bierutą i międzynarodowej solidarności mas pracujących 400 tysięcy mieszkańców Warszawy

WARSZAWA PAP. W dniu 1 Maja 1952 r. naród polski po raz ósmy w wyzwolonej ojczyźnie obchodził dzień międzynarodowej solidarności ludu pracującego. Ołbrzymia manifestacja odbyła się w Warszawie, gdzie około 400 tysięcy pochód przeszedł przed trybunami ustawionymi u zbiegu Al. Jerozolimskich i Nowego Świata.

„Niech żyje 1 Maja, dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących, dzień braterstwa wszystkich ludów walczących o pokój, demokrację i socjalizm!” — tym hasłem rozbrzmiewała cała Warszawa w dniu święta.

Trybuna honorowa znajduje się przed nowym gmachem Komitetu Centralnego PZPR. Zdobia go olbrzymich rozmiarów portret wodza mas pracujących całego świata, chożącego pokoju **JOZEF STALINA** oraz pierwszego budowniczego Polski Ludowej — **Prezydenta BOLESŁAWA BIERUTĄ** i premiera **JOZEF CYRANKIEWICZĄ**. Na trybunie honorowej, udekorowanej flagami narodowymi i robotniczymi, widnieją godło państwowe — orzeł biały.

Nowy obiekt przemysłowy kombinatu Nowa Huta

KRAKÓW PAP. W przeddzień święta 1 Maja odbyła się na terenie kombinatu Nowa Huta uroczystość oddania do użytku i uruchomienia drugiego obiektu przemysłowego.

W wyniku zwycięsko zrealizowanych zobowiązań ku czci 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bierutą i święta 1 Maja, skrócono o 2 miesiące termin wybudowania olbrzymiego warsztatu mechaniczno-naprawczego o kubaturze ponad 176 tys. m³.

Wysokie odznaczenia państwowe za zasługi w pracy zawodowej

WARSZAWA PAP. Z okazji święta 1 Maja Prezydent RP Bolesław Bierut odznaczył za zasługi w pracy zawodowej szereg osób orderami „Sztandar Pracy” i „Odrodzenia Polski” oraz złotymi, srebrnymi i brązowymi krzyżami zasługi.

Orderem „SZTANDAR PRACY” II klasy Prezydent RP **BOLESŁAW BIERUT** odznaczył: **GRZEGORZA CHANASĄ** — reżysiera przodowego kopalni „Sośnica”, stale podnoszącego swą normę wydobywania węgla. Przez odpowiednie zastosowanie wiercenia przy urobku węgla, zmniejszył on w dużym stopniu procent miaru.

ALOJZEGO JUROWSKIEGO — reżysiera przodowego kopalni „Sośnica”, stale podnoszącego normę wydobywania węgla. Przeciętna roczna wydobywania Jurowskiego wynosi 234 proc. normy.

IRENE DZIKLINSKĄ — reżysierkę huty „Zygmunt”, która wyrabiając systematycznie ponad 500 proc. normy wykonania w dniu 21 grudnia 1951 roku zadania produkcyjne Planu 6-letniego.

KAROLA WADULĘ — mistrza szybkościowych wytopów stali huty „Północ”. Delegowany do huty im. J. Stalina w celu usprawnienia pracy Wadula skrócił czas wytopu z 12 na 7 godzin.

STANISŁAWA GORNEGO — ślusarza sprawdzianowego Zakładów Przemysłu Metalowego im. J. Stalina w Poznaniu. Jest on 8-krotnym przodownikiem pracy, osiągającym przeciętnie 320 proc. normy, wybitnym fachowcem w dziedzinie produkcji narzędzi i sprawdzianów. Zadania produkcyjne Planu 6-letniego wykonał on 14 marca br.

MARIANA PATERSKIEGO — oczyszczacza odlewów Zakładów Metalurgicznych w Poznaniu, 9-krotnego przodownika pracy, który wykonuje systematycznie 300 proc. normy.

WŁADYSŁAWA SZCZEPANIAKA — oczyszczacza odlewów Zakładów Metalurgicznych w Poznaniu.

Wykonanie planu gospodarczego w NRD

BERLIN PAP. W Niemieckiej Republice Demokratycznej wykonany został plan gospodarczy pierwszego kwartału 1952 roku. Plan produkcji globalnej w przemyśle wykonano w 101,5 proc. W pierwszym kwartale br. w NRD wyprodukowano wyrobów przemysłowych o 19 proc. więcej, niż w pierwszym kwartale ubiegłego roku. Siew wiosenny przeprowadzono intensywniej niż w roku ubiegłym. W pierwszym kwartale w NRD nastąpił dalszy wzrost dobrobytu ludności.

„Międzynarodówkę”. Rusza czołowa kolumna.

Za pocztami sztandarowymi Komitetu Centralnego i Komitetu Warszawskiego PZPR, stronnictw politycznych, organizacji społecznych, młodzieżowych, w pierwszej kolumnie krocza słuchacze Szkoły Partyjnej przy KC PZPR, niosące wielkie portrety Generalissimusa Stalina i Prezydenta Bolesława Bierutą.

„Niech żyje awangarda klasy robotniczej, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza!” — rozlegają się krzyki.

Słuchacze Centralnej Szkoły Organizacyjnej Związku Młodzieży Polskiej niosą emblematy ZMP, Konsumołu, FDJ.

Mija trybuna 2-tysięczna kolumna harcerzy i harcererek. Kiedy przed trybuną przechodzą w polskich mundurkach harcerskich dzieci koreańskie, które znalazły serdeczną opiekę w naszym kraju, tłumy skandują imię przywódcy bohaterstwa na rodzie koreańskiego Kim Ir-sena. Pa dają okrzyki: „Precz z amerykańskimi mordercami dzieci koreańskich! Hańba ludobójcom, siwcom tyfusowi i cholery!”

Kolumnę sportowców otwierają: **Helena Rakoczy**, **Edward Adamczyk** i **Paweł Gaca**. Niosą oni flagi: białoczerwoną, czerwoną i białą.

Serdeczne oklaski i okrzyki witają kolarzy 17 państw — uczestników V Międzynarodowego Wyciągu Pokoju Warszawa—Berlin—Praga.

Wśród nauczycieli i młodzieży krocza żołnierze. Dzielnych obrońców ojczyzny witają spontaniczne owacje i okrzyki na cześć Wojska Polskiego i marszałka **Rokossowskiego**.

Przemarsz robotniczej Woli otwiera załoga fabryki im. Gen. Świerczewskiego, niosąca olbrzymi portret generała-bohatera. Z każdej maszerującej kolumny zrywają się serdeczne okrzyki, oklaski i podziwianie dla pierwszego budowniczego Polski Ludowej, Prezydenta **Bolesława Bierut** dzięki za te dowody miłości i szacunku, pozdrawia i oklaskuje defilujących.

Na całej trasie pochodu, na setkach transparentów widnieją cytaty z projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Manifestujący wyrażają dumę z wielkich historycznych zwycięstw, utrwalać w projekcie Konstytucji „Niech żyje Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” — okrzyk ten powtarza się wielokrotnie.

Jedną z maszerujących grup wypuszcza gołębie. Trzy ptaki siadają na dachu nad trybuną główną, niemal nad głową Prezydenta Bierutą. Tęsięcy piersi bije połączony okrzyk: „Bierut — Pokój, Bierut — Pokój!”

Nadciąga teraz 10-tysięczna barwna rzesza chłopów indywidualnych, członków spółdzielni produk-

cyjnych, pracowników PGR, głównie z woj. warszawskiego. Na czele 320-osobowa grupa produkcyjnych chłopów, wyróżnionych wysokimi odznaczeniami państwowymi.

Huragan braw i niemiłkące oklaski witają kolumnę pracowników Przedsiębiorstwa Robót Wydzielonych. To maszerują budowniowiec Pałacu Kultury i Nauki — wspaniałego daru ZSRR. Raz po raz zrywają się okrzyki na cześć **Jozeffa Stalina**, na cześć Kraju Rad i na cześć zwycięskiej przyjaźni polsko-radzieckiej.

Zachwyt wywołuje olbrzymia makietka Pałacu Kultury i Nauki, umieszczona na platformie samochodu. A oto sprzęt radziecki, który przybył już na budowę: lekkie wywrotki typu „Gaz”, wielkie „ZIS-y” i „MAZ-y”.

O godzinie 17.10 przed trybuną przechodzi ostatnia grupa pochodu ORMO-wcy.

Zakończenie pochodu staje się żywiółową manifestacją uczuć miłości do Prezydenta R. P. **Bolesława Bierutą**, manifestacją na cześć Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i międzynarodowej solidarności mas pracujących w walce o pokój, demokrację i socjalizm.

Rozbrzmiewa bojowa pieśń klasy robotniczej — „Międzynarodówka”. Serdecznie żegnany Prezydent R.P. **Bolesław Bierut** opuszcza trybunę.

ROZKAZ DZIENNY ministra Spraw Wojskowych ZSRR marszałka A. Wasilewskiego

Towarzysze, Żołnierze i Podoficerowie! Towarzysze Oficerowie i Generałowie!

W dniu dzisiejszym naród radziecki i jego bohaterka Armia Radziecka świętuje 1 Maja — dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących. Dzień ten obchodzimy pod znakiem wielkich zwycięstw osiągniętych pod kierownictwem partii bolszewickiej.

Witam i pozdrawiam Was w dniu 1 Maja i życzę całemu składowi osobowemu Armii Radzieckiej, aby w nadchodzącym letnim okresie szkolenia jeszcze bardziej wytrwale doskonalić wiedzę wojskową i polityczną, nieustannie opanowywać broń i technikę bojową, wzmacniać wszechstronnie dyscyplinę, wzmacniać czujność i podnosić gotowość bojową. Dla ucz-

czenia międzynarodowego święta mas pracujących, rozkazuje:

Dzisiaj, 1 Maja, oddać 20 salw artyleryjskich w stolicy naszej ojczyzny — Moskwie, w stolicach republik związkowych oraz w Kalingradzie, Lwowie, Chabarowsku, Władywostoku jak również w miastach — bohaterach: Leningradzie, Stalingradzie, Sewastopolu i Odessie.

Niech żyje nasz wielki naród radziecki i jego bohaterkie siły zbrojne!

Niech żyje rząd radziecki! Niech żyje partia Lenina — Stalina — inspirator i organizator wszystkich naszych zwycięstw!

Chwała wielkiemu naszemu nauczycielowi i wodzowi, genialnemu dowódcy — Towarzysowi Stalinowi!

ROZKAZ DZIENNY ministra Marynarki Wojennej ZSRR wiceadmirała M. Kuźniecowa

W rozkazie dziennym ministra Marynarki Wojennej ZSRR, wiceadmirała **M. KUŹNIECOWA** do marynarzy i żołnierzy, podoficerów, oficerów, admirałów i generałów Marynarki Wojennej ZSRR czytamy:

„Narody naszej ojczyzny kierowane przez partię komunistyczną, witają dzień 1 Maja nowymi wybitnymi osiągnięciami we wzmacnianiu potęgi państwa radzieckiego. Marynarka Wojenna Związku Radzieckiego wykonując wskazania naszego wielkiego wodza i nauczyciela **Towarzysza Stalina**, czujnie stoi na straży granic morskich i interesów państwowych naszej ojczyzny i obchodzi Świę-

to 1-majowe pod znakiem nowych osiągnięć w wyszkoleniu bojowym i politycznym.

Zadaniem marynarzy floty wojennej jest podniesienie na jeszcze wyższy poziom czujności i gotowości bojowej okrętów i jednostek, codzienne doskonalenie swego kunsztu wojskowego, wychowywanie przodowników wyszkolenia bojowego i politycznego, wzmacnianie wojskowej dyscypliny i organizacji!”

W dniu międzynarodowego święta mas pracujących — czytamy w rozkazie — życząc wam dalszych osiągnięć we wzmacnieniu potęgi bojowej naszej Marynarki Wojennej.

Pierwszomajowe życzenia CRZZ dla bratnich central związkowych

WARSZAWA PAP. Z OKAZJI MIĘDZYNARODOWEGO ŚWIĘTA KLASY ROBOTNICZEJ CENTRALNA RADA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH PRZESŁAŁA DEPEZSZA DO ŚWIATOWEJ FEDERACJI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH I BRATNICH CENTRAL ZAWODOWYCH W RÓŻNYCH KRAJACH.

W depeszy przesłanej na ręce sekretarza generalnego SFZZ **Louis Sallanta**, czytamy m. in.:

„W imieniu polskich mas pracujących CRZZ przesyła gorące, braterskie pozdrowienia oraz życzenia dalszych sukcesów w walce o jednolitą klasę robotniczą i ugruntowanie pokoju. Zapewniamy Was, że masy pracujące Polski Ludowej wlewnie stać będą pod sztandarami SFZZ”.

W depeszy do przewodniczącego Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych ZSRR — **Kuźniecowa** czytamy:

„Z okazji międzynarodowego święta klasy robotniczej, CRZZ w imieniu mas pracujących przesyła bohaterkiej klasie robotniczej i całemu narodowi radzieckiemu najgorętsze, braterskie pozdrowienia oraz życzenia dalszych, jeszcze wspanialszych suk-

cesów w budownictwie komunistycznym. Przesyłamy Wam wyraz głębokiej wdzięczności polskich mas pracujących za bezinteresowną i wszechstronną pomoc Związku Radzieckiego w budownictwie socjalistycznym w naszym kraju”.

W depeszy do KC Wszechzwiązkowej Federacji Pracy CRZZ prze-

syła masom pracującym Chin Budowlanych gorące, braterskie pozdrowienia.

„Naród polski — czytamy m. in. w depeszy — z podziwem patrzy na wspaniałe osiągnięcia narodu chińskiego, wyzwalonego z pęt imperializmu, narodu, który pośpieszył z bratnią i bezinteresowną pomocą narodowi koreańskiemu w jego świętej wojnie przeciwko amerykańskiemu imperializmowi. Życzymy Wam dalszych sukcesów w Waszym pokojowym budownictwie i umacnianiu Chin Ludowych”.

Komunikat Ministerstwa Handlu Wewnętrznego

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego zarządziło począwszy od dnia 2 maja sprzedaż mydła do prania i proszków do prania na bony mięsno-tłuszczowe.

Wysokość podstawowego przydziału określa się na 250 gramów środków piorących miesięcznie (w czym 125 g mydła do prania) na

osobę uprawnioną. Dodatkowo przydział przysługujący dzieciom poniżej lat trzech oraz osobom, zatrudnionym w zawodach, związanych ze szczególnym zanieczyszczeniem ciała lub odzieży. Lista tych zawodów, obejmująca przede wszystkim górników, hutników itp., ogłoszona zostanie dodatkowo.

W maju posiadacze bonów kategorii 1s otrzymają 250 gramów mydła do prania na kupon nr 6 i 250 g innych środków piorących na kupon nr 7. Identyczne ilości wydane będą na kupon nr 8 i nr 9 bonów mięsno-tłuszczowych kat. Dz 1-A, Dz 1B oraz Dz 1-C.

Posiadacze bonów mięsno-tłuszczowych pozostałych kategorii otrzymają 125 g mydła do prania i 125 g innych środków piorących na kupon nr 6 i 7. W tej samej wysokości zrealizowane będą specjalne zaopatrzenia, jakie zakłady pracy względnie właściwe rady narodowe, wydając osobom uprawnionym do zakupu mydła na bony, a nie korzystającym z bonów mięsno-tłuszczowych. Sprawa dodatkowych przydziałów dla niektórych kategorii konsumentów będzie załatwiona w ciągu maja.

Przed zakupem środków piorących należy bon mięsno-tłuszczowy zarejestrować w sklepie mydlarskim względnie innym punkcie, prowadzącym sprzedaż środków piorących na bony. Rejestracja dokonuje się przez odczytanie bonu i wyłączenie kuponu nr 7 w bonach kat. Dz 1 A kuponu nr 5 we wszystkich pozostałych bonach.

125 gramów mydła do prania należy roznieść jako 1,8 rygla mydła do prania, tj. połowę kawałka mydła w ryglach czterozielnych. Zaleca się równoczesną realizację takiej ilości kuponów przez jednego nabywcę, aby dzielenie przez sprzedawcę kawałków mydła względnie paczek proszku nie było potrzebne.

Nieależnie od sprzedaży mydła i proszku do prania na bony mięsno-tłuszczowe, utrzymuje się wolną sprzedaż mydła toaletowego, mydła do golenia oraz specjalnych gatunków mydła o wyższej jakości w odziebnie szatniowych kawałkach.

1-MAJOWY PORANEK

W Gdańsku

Gdańsk obudził się wcześniej tego dnia, niż zwykle. Ulicami, we wszystkich kierunkach kłną pierwsze samochody „Ruch”. Wiozą prąd do zakładów pracy, do kiosków. Przed sklepami MHD i PSS ciężarówki zabierają pieczywo, wędliny, słodczyce i napoje, aby zaopatrzyć uczestników manifestacji. Nie zapomniano też o zabawkach, o różnorodnych balonikach. Będą najmłodsi mieli uciechę.

Przy ul. Jana z Kołna Nr 30, ob. Kurtozu, żona kolejarza wychodziła właśnie czerwony proporzec ze swojego okna. „Nasz jest przecież 1 Maja!” — mówi z usmiechem.

Ulicami pojedynczo lub w grupach, podążają w kierunku śródmieścia odświętnie odziani mieszkańcy. Oto rzesza kroczy 77-letni Jan Gutman, ślusarz z Zakładów im. W. Wróblewskiego. Spełnia na zbiorze do swojego zakładu pracy.

Zbliża się godzina 8. Na ulicach pojawiły się „dwójki”, zbierające datki na pomoc sanitarną dla Korei. Ob. ob. Liszkowicz i **Damiełka „inkasują”** właśnie pieniądze od grupy przechodniów, którzy chętnie składają do puszek większe banknoty — wszak chodzą o pomoc sanitarną dla bratniego narodu koreańskiego.

Do Stoczni Gdańskiej płyną nieprzerwanym potokiem robotnicy.

Przed każdym z działów zbiera się jego załoga. Komendanci kolumn obejmują dowództwo.

Stocznioży radiowóz nadaje muzykę. Poszczególne melodie przeznaczone dla wyróżnionych w Cynie 1-majowym przodowników pracy.

Przed frontem pochodu, w otoczeniu pocztów sztandarowych organizacji stoczniożych, wicyprez. Przewidy WRN tow. Marcewski dekoruje w imieniu Prezydenta RP **Bolesława Bierutą** złotymi krzyżami zasługi inżyniera **Wojciecha Orszulaka** oraz **Alfonsa Znamieńskiego**, srebrnymi krzyżami zasługi — ob. ob. **Stanisława Cymankowskiego** — technika, **Jana Bytę** — wielokrotnego przodownika pracy, **Felicję Nadolskiego** — technika, **Tadeusza Gajewskiego** — tokarza i **Tadeusza Kołodziejczyka** — starszego konstruktora.

Brązowe krzyże zasługi otrzymują: **Janina Osypuk** — tokarz, **Józef Szrakowski** — młodzielec, wyprzodownik pracy, **Józef Was** — konstruktor, **Wacław Bąbik** — wielokrotny przodownik i **Leonard Lisiński** — przodujący mistrz ślusarski.

Jednocześnie dyrekt. stoczni tow. **Michalik** wręcza odznaki 14 przodownikom pracy.

W Gdyni

Świt — bledna iluminacja świetlna. Na mieniące się ozdobienia dekoracje, padają pierwsze

promienie majowego słońca. Robotnicza Gdynia budzi się. Jest dzień 1 Maja.

W porcie zastępy pracownicy ramiona dźwigów i taśmy transportowe. Hen w górę, na wysięgach, łopocą czerwone flagi. Nieruchomo, w odświętnej gali stoją maszywy statków.

Z dumą patrzy bosman **Zenon Krzywosiński** na lśniącą nową jacht sylwetkę „Tytań”. — Wzoraj, zgodnie z zobowiązaniem, za kończący przeprowadzony we własnym zakresie remont holownika — mówi — oddaliśmy go do eksploatacji — mamy z czym pójść na 1-majową manifestację.

Znecznym, ale radosnym pójściem w pochodzie robotnik przeladunkowy „Arki” — **Rajmund Kutkowski** pójścię całą brzdąką. Ma ją za sobą gorącą noc. Wiele lat rów ostatnie trzy dni pozostawało bez przerwy w morzu, tak dyktowało im/szlachetna umiłowia i wola godnego uczczenia święta robotniczego świata — wola zrealizowania zobowiązania majowego. Wrócili w nocy, 10.480 kg złowidła załoga „Arki 151”, 8.520 kg „Arka 152”. Dzielnie spili się również rybacy indywidualni. Tak np. **Henryk Buczyński** z załogi kutra „Gdy 21” złowił 5.160 kg, toż — brzdąką przeladunkowca nie mały łebny roboty. Za cięgnęły więc 1-majową warię i wykonali swe zadania.

Nocna zmiana Zakładów Tłuszczowych im. **Migala**, schodzą za

stanowisk. Spiesz się, aby nie spóźnić się na manifestację. — Jakże by mogło nas tam zabraknąć — mówi **Wiktor Wasioł**, przed wojną członek klasowych związków zawodowych, majacy niejedno 1-majowe wspomnienie — nawet nysł o tym wydaje mu się niedorzeczna.

Przodujący mistrz Stoczni im. Komuny Paryskiej, tow. **Skowronski**, jest komendantem pochodu gdańskich stoczniożych. Sprawnie kieruje szarym zespołem w produkcji — równie szybko i należycie ustawia teraz poszczególne wydzielone do wykonania. Rucen z nim manifestować będą załogi remontowanych statków. Dudnią motory ciągników z unieszkodliwionymi na przyczepach nakładkami, z warkotem przebiegają estakadowe sekcje motocyklowe — stoczniożacy gotowi do wymarszu.

Na ulicach Gdyni z każdą chwiłą wzrasta ruch. Z bram domów i zakładów pracy sypią się tłumy młodych, kobiet, starców i dzieci. Wielu z nich maszeruje na punkty zbiórki ze śpiewem i muzyką. Mienią się czerwone krawaty i zielone bluzki ZMP-owców, idą robotnicy, pracownicy wraz ze szarymi rodzinami. W ten dzień święta państwowego i robotniczego wszyscy są weseli i rozpieszczeni.

A potem maszerujące grupki i grupy łączą się w jeden połączony potok, połączną manifestację mas pracujących Gdyni.

140.000 mieszkańców Gdańska wzięło udział w pochodzie 1-majowym pod hasłem walki o pokój i Plan 6-letni

Obszerne plac przed dworcem głównym, wszystkie ulice doń prowadzące zalegają tłumy mieszkańców Gdańska. Wrzeszcza, Oliwy, Nowego Portu. Wyległy na masie udekorowane czerwienią transparentów, flagi szturmowe, biało-czerwonymi proporcami.

Zielone bluzy i czerwone krawaty ZMP-owców, wielobarwne stroje zespołów artystycznych robotniczych i wiejskich, kolorowe ubrania członków zrzeszeń sportowych, mundur marynarzy, białe kitle pracowników służby zdrowia, przybrane świeża zielenią i kwieciami wozy konne, traktory i maszyny i powiewający nad tłumem gęsty las sztandarów tworzą swoisty, pierwszomajowy folklor Gdańska. Mieszkańcy Wybrzeża, którzy w patriotycznym czynie produkcyjnym wygospodarowali ponad 63 miliony złotych oszczędności, obchodzą 1 Maja jako nowy, zwycięski etap w walce o pokój i socjalizm, jako dzień solidarności międzynarodowej.

Od strony Bramy Oliwskiej rozlega się dźwięki marsza. Przez całą szerokość ulicy, ramie przy ramieniu, krocza poczty sztandarowe organizacji partyjnych, związkowych i organizacji społecznych.

Na czele sztafki Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Witają go okrzyki na cześć partii i jej przewodniczącego towarzysza Bieruta. Bie-rut, po-kój — skandują falujące wzdłuż ulicy tłumy. W tych okrzy-

prezentując swój dorobek na polu nauki, pracy zawodowej i sportu. Co chwila zmieniają się barwy zrzeszeń sportowych. Ze sprężystym sportowym w ręku idą piłkarze i bokserzy, lekkoatleci i sztangści, idą coraz bardziej masowo uprawiający różne konkurencje sportowe, członkowie LZS.

Jedni prowadzą szybowiec, na którym dokonali pierwszych lotów, inni wspaniałą jedynek wioślarską, inni wreszcie modele jachtów, na których zdobywali wstępne umiejętności żeglarskie. Na przybranych różnokolorowo rowerach i motocyklach szybko, a jednak nie łamiąc szyku, przebiegają amatorzy sportu kołowego i motorowego.

Rośnie siła Polski na morzu

Wśród tysięcy transparentów dziwnie wyróżniają się obce słowa i obce litery. Wśród dziesiątków tysięcy twarzy zwracają uwagę charakterystyczne oblicza naszych chińskich gości, którzy uczestniczyli we wczorajszej manifestacji. W Chinach Ludowych dziś tak samo jak u nas święcą masę pracującą 1 Maja. I dlatego chociaż są z dala od ojczyzny, nie czują się osamotnieni i wraz z polskimi marynarzami, z polskim ludem pracującym miast i wsi manifestują pod hasłami pierwszomajowymi. Chińskich gości ze statku „Margaretta” prowadzi niemiłknie okrzyki na cześć Chin Ludowych, inni Mao Tse-tunga powta-

tyścy robotników grupami lub pojedynczo idą ramie w ramie żołnierze Ludowego Wojska Polskiego.

Jedna z grup stoczniowych nieśie obzwoili rozmiarów portret Marszałka Rokossowskiego. Niosą go wspólnie żołnierze i stoczniowcy. Grupę tę prowadzi ulicami Gdańska niemiłknie okrzyki — „Ro-ko-ssowski, Ro-ko-ssowski”. „Niech żyje Ludowe Wojsko Polskie!”

Budowniczości nowego Gdańska

Wspaniała makieta, barwne plany, plany Gdańska niedalekiej przyszłości.

Maszerują inżynierowie i architekci. Grupa ludzi w białych kitlach z przyborami kreślarskimi w ręku — to technicy i planiści.

Na czele grup studentów Politechniki idą naukowcy. Długa kolumna kobiet i dziewcząt w białych płaszczach, poprzedza zaplanowane na samochodzie ambulatorium dentystyczne oraz izbę szpitalną. To profesorowie i studenci Akademii Medycznej — przyświadczeni naszej służby zdrowia.

Na ich cześć rozbrzmiewają okrzyki „Niech żyje inteligencja twórcza”, „Niech żyją inżynierowie i naukowcy”. Oni to właśnie bowiem wspólnie z klasą robotniczą budują nowe życie w Polsce Ludowej i na Wybrzeżu.

„Niech żyją pracownicy kultury i sztuki”. Te okrzyki przeznaczone są dla ułożonej w barwny obraz grupy artystów Teatru „Wybrzeże” i pracowników Filharmonii Bałtyckiej. „Niech żyje prasa i książki, nasz pomocnik w walce o socjalizm!” — tym okrzykiem witają robotnicy Gdańska pracowników gazet i wydawnictw książkowych.

Niech żyje socjalistyczna wieś polska

Głośne trzaskanie z białej, słonecznej kopyt kołskich, głucho łomot traktorów już z dala zapowiadają kolumny delegacji wiejskich. Z dumą patrzą wszyscy na liczną już kolumnę „Ursusów” — maszyn wyproduktowanych dzięki ofiarnej pracy polskiego konstruktora i robotnika.

Oto na wozach i pieszo członkowie przedsiębiorstw spółdzielni z Gnojewa, z Kulic, Kokoszkowych, Nabrowa, ze spółdzielni warzywno-ogrodniczej w Tolkimku, z PGR w Krokowie, Trumieja, Pogorzeli, Lisowie i wielu innych. Oto przodujący ludzie wsi Wszeckiej, Małkowskiej, Borkowskiej, Siedzi, ludzie budujący wieś socjalistyczną. Dziesiątki maszyn rolniczych, wspaniałe kombajny radzieckie — taka jest nowa wieś, budowana dzięki sojusznym robotniczo-chłopskim.

Prez z podlegaczami do nowej wojny

W obchodzie tradycyjnego święta 1 Maja nie brak swoistego humoru. Towarzyszył on również wczorajszej manifestacji na ulicach Gdańska. Robotnicy, przygotowując się do obchodu swojego święta opracowali szereg eksponatów, rysunków, a nawet inscenizacji, demaskujących zbrodnicze oblicze imperializmu, oblicze budzące nienawiść i odrazę u każdego człowieka pracy, młodego pokój.

Szereg kolumn poprowadziły uciekające w popłochu postacie przedstawiające imperialistów — Truman, Churchill, zdrajcy Tito, szluga Imperializmu Franco. Sam Truman ukazał się podczas manifestacji raz w postaci „bakteriologa” jadącego na pchle, innym razem w machającego bombą dyplomaty, innym razem w postaci podlegacza, którego przygwałdała praca robotnika. Każda z tych postaci wywoływała z jednej strony śmiechu a z drugiej pełne gniewu okrzyki „Precz z podlegaczami do nowej wojny”, „Precz z ludobójcami!”

Kolumna siły i radości

Manifestację pierwszomajową w Gdańsku zamknęła wielotysięczna kolumna młodzieży SP, maszerującej z uśmiechem na ustach w karnych, zdyscyplinowanych szeregach. Każda z grup SP, maszerujących w kolumnie, szła ze śpiewem na ustach, z okrzykami, które mówiły o głębokiej wierze w lepsze jutro naszej Ojczyzny, w zwycięstwo pokoleń, o który walczy każdy uczciwy człowiek.

Wczorajsza manifestacja 1-majowa, w której uczestniczyły 140-tysięczne rzesze mieszkańców Gdańska, manifestacja przeglądu rocznego dorobku, przeglądu siły, była równocześnie manifestacją uczuć patriotycznych każdego obywatela Polski Ludowej, każdego uczciwego człowieka milującego pokój, nie szczędzącego trudu w walce o jego utrwale-nie.

Manifestacja ta była dla uczestników poważnym przeżyciem. Każdy z nich niewątpliwie z większą jeszcze niż dotąd wiarą w lepsze jutro, z większym jeszcze zapalem będzie realizować zaszczytne, chociaż trudne, wymagające wyrzeczeń, ofiarne go wysiłku, zadania Planu 6-letniego, planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

(m)

Kobiety na warcie 1-majowej



Na cześć święta 1 Maja, załogi robotnicze Wybrzeża zaciągnęły warty 1-majowej.

Na zdjęciu: robotnice Gdańskiej Fabryki Opakowań Błaznych na warcie 1-majowej. Od lewej: Wanda Tachówna, inicjatorka wart na terenie zakładu, wykonująca 206 proc. normy. Jadwiga Ługiewicz osiągnęła 170 proc. oraz Maria Lewandowska, wykonująca 180 proc. normy.

Foto Cella

Potężna manifestacja w Gdyni

Niezliczone rzesze odświętnie ubranych, radośnie uśmiechniętych gdynian zapelniają Skwer Kościuszki, przelewają się na Plac Grunwaldzki. W skupieniu słuchają szeregi manifestantów transmisji przemówienia Prezydenta Towarzysza Bolesława Bieruta.

Umilkły wivaty po ostatnich słowach przemówienia. Zebrane tłumy zafalowały. Uniosły się w górę czerwone i biało-czerwone sztandary, transparenty, niezliczone portrety przywódców międzynarodowej klasy robotniczej, przodowników pracy gdynskich zakładów.

Porywającym warkotem werbli dała sygnał do marszu orkiestra Marynarki Wojennej. Pierwsze kolumny zbliżają się do trybuny.

Przechodzi poczet sztandarowy. Za poczetem sztandarowym idą sportowcy: pięściarze, piłkarze, lekkoatleci, tenisiści demonstrują swą fizyczną siłę.

Za sportowcami idą harcerze. Kroczą z warkotem werbli, dzierżąc mocno w rękach portrety Hanki Sawickiej i Janka Krasieckiego, drzewo szturmowe i transparenty: „Organizacja harcerska buduje przyszłość naszej ojczyzny”, „Nie chcemy wojny” — głoszą transparenty. Idą skandując słowa: „PO-KOJ, PO-KOJ, STA-LIN, STA-LIN”, a potem „My młodzież nowa—młodzież Bierutowa”. Lecą ku trybunie kwiaty, powiewają kolorowe chusteczki.

Dalej idą starsi koledzy — młodzież ZMP-owska, szkół gdynskich. Uczennice szkoły TPD z Grabówki w strojach ludowych wykonują ludo-wy taniec rosyjski. Za nimi dziewczęta i chłopcy w strojach ZMP-owskich, idą trzymając się za ręce. „Niech żyje młodzież polska — przyszłość naszej ojczyzny” — wyrywa się ku nim okrzyk z trybuny. Podchwytują go tłumy, a młodzież idzie uśmiechnięta, rozradowana, skandując rytmiczne słowa: PO-KOJ, BIE-RUT, PO-KOJ, BIE-RUT, wznosząc okrzyki na cześć Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Tuż za szeregami ZMP młodzież SP. Sprężystym krokiem idą zielono granatowe kolumny, wznosząc okrzyki: „Niech żyje Związek Radziecki — niezłomna ostoja pokoleń”, „Niech żyje narodowy front walki o pokój i Plan 6-letni”.

Hucznymi oklaskami wita Gdynia zbliżające się szeregi załogi

Słocni im. Komuny Paryskiej. W entuzjastycznych okrzykach, w dziesiątkach transparentów, makiel, wykresów i modeli wyraża swoją miłość i przywiązanie do Polski Ludowej i jej Prezydenta Bolesława Bieruta, melduje społeczeństwu gdynskiemu o wykonaniu swych zobowiązań. Hucznymi oklaskami witają tłumy przodujące brgady Lizonia, Zyty, Góreckiego, Trosta, Boruckiego, Półtoraka, Miłosza i inne.

„Niech żyją przodownicy pracy”, „Niech żyją stoczniowcy”, — wrzawa się ku nim okrzyki, które zobowiązuja tysiące tłumy.

Za nimi robotnicy portowi. Na przedzie czołowi ich przedstawiciele — przodownicy pracy. Idą ze sztandarami PZPR, ZMP, lasem flag i transparentów. Obok robotników ramie w ramie krocza inżynierowie i technicy — zjednoczeni

ruja marynarze statków zagranicznych.

Ze szczególnym entuzjazmem wita ludność Gdyni marynarzy chińskich. „Niech żyją Chiny Ludowe i ich wódz Mao Tse-tung”, „Niech żyje braterski naród koreański, walczący z amerykańskim imperializmem”. Okrzyki te powtarzane są raz po raz przez rozentuzjastowane tłumy.

W szeregach stoczniowców, robotników portowych maszerują ramie w ramie żołnierze Polski Ludowej — marynarze Marynarki Wojennej, dokumentując niezerwaną więź obrońców ludowej ojczyzny z szerokimi masami. Witani są oni serdecznymi manifestacjami tłumów na cześć ludowego Wojska Polskiego.

Zbliżają się do trybuny dalsze szeregi manifestantów. Pracownicy Polskiej Linii Oceanicznych skandują gromko „Bie-rut, po-kój, Bie-rut”. Trybuna i otaczające ją masy odpowiadają okrzykami na cześć rucm obrońców pokoju, na cześć przywódców międzynarodowej klasy robotniczej.

Dumnie niesie swe sztandary i transparenty załoga Olejarni im. Migały. W Cynie 1-majowy dała znaczną dodatkową produkcję, zaoferowała wiele tysięcy złotych. Przyczyniła się do pomnożenia bogactw naszej ojczyzny, dała swój wkład w dzieło obrony pokoju. „Niech żyją przodownicy pracy z Olejarni” — rozlegała się serdeczne okrzyki. Dalej idą szeregi pracowników warsztatów okrętowych Marynarki Wojennej, robotnicy i pracownicy firm por-wych, „Baltowy”, przedsiębiorstwa demontażu statków i wraków i innych.

Znowu rozbrzmiewają okrzyki na cześć młodzieży polskiej, przygotowującej się do złota, do pracy nad realizacją zadań Planu 6-letniego. Idą szeregi uczniów ze szkół zawodowych: z Technikum Handlu Zagranicznego, Technikum Odzieżowego i innych.

Za nimi kolejarze, budowlani, załoga WPKGG, pracownicy handlu spożywczego — załogi PSS i MHD. Gdy kończą się ich szeregi zbliżają się do trybuny witani serdecznymi owacjami rybacy „Arki”, „Dalmacji”. „Niech żyją przodownicy rybacy” — rozlega się okrzyki.

Okrzykami na cześć władzy ludowej witają gdynianie pracowników Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, pracowników służby zdrowia i różnych instytucji.

Z daleka słychać turkot wozów. To nadciągają na udekorowanych wozach mieszkańcy wsi podmiejskich. „Niech żyje sojusz robotniczo-chłopski” — rozlegają się zewsząd okrzyki. „Niech żyje spółdzielczość produkcyjna — gwarancja lepszego jutra wsi polskiej”, odpowiadają chłopcy.

Kolumny motocyklistów zamykają pochód.

Pierwszomajowy pochód robotniczej Gdyni skończony. Tysiączne tłumy nadal jednak zalegają ulice — omawiają jego przebieg. Z głośników radiowych rozlegają się dźwięki muzyki. Dzień święta radości trwa.

80.000 gdynian uczestniczących w manifestacji 1-majowej wyraża swą radość z naszych dotychczasowych osiągnięć, uiność w piękną przyszłość, zadokumentowała swą solidarność z całą postępową ludzkością w walce o utrwalenie pokoju.

(lk)



Młodzież wiejska przybyła do Gdańska na uroczystości 1-majowe w czasie pochodu.

kach brzmi niezłomna wiara w partię, w jej siłę, brzmie zaufanie i miłość do partii.

A za chwilę nowe okrzyki, na cześć młodzieży, chłuby i przyszłości narodu. Bo oto kroczy długa, wielotysięczna kolumna ZMP-owców. Równy jest ich krok, sprężysty. Równy do taktu poruszają się ręce. W takt marszu uderzają słowa: Sta-lin, po-kój, Bie-rut. Biegna starymi ulicami Gdańska, powtarzane wciąż głośnie, z wciąż większym entuzjazmem. — Niech żyje młodzież polska, niech żyją ofiarci budowniczości lepszego jutra — prowadzą ich okrzyki, prowadzą rozradowane oczy dziesiątków tysięcy ludzi pracy.

Manifestacja tężyny młodego pokolenia

Jakby ktoś barwnym kwieciami obsypał ulice. Nieprzerwanym koro-wodem przeciągają przed trybuną długie szeregi harcerzy, przechodzą dzieci w różnokolorowych strojach ludowych. Kroczą z pieśnią na ustach, ze słowem pokój, o który tak ofiarnie walczą ich ojcowie i matki. Kroczą z nadzieją i wiarą w siłę świętej walki o pokój i socjalizm. Patrzą w portrety towarzysza Stalina i towarzysza Bieruta — ludzi, którzy całe swoje życie poświęcili temu, by zapewnić im szczególne dzieciństwo, takie właśnie, jakie mają teraz oni, młode pokolenie Polski Ludowej, jakie zapewnia Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, takie dzieciństwo, jakie ma dziś młodzież w Związku Radzieckim, w Polsce i w innych krajach, których narody budują socjalizm.

Ale te dzieci wiedzą, że szczególne dzieciństwo zapewnia im pokój, pokojowa praca narodów. Symbolem pokoju jest dla nich ten właśnie biały gołąbek, w Cynie pierwszomajowym wymalowany pracownikami na niesionych w rękach tarczach, ułożony z umiędzielnymi składowych skrawków papieru. Symbolem pokoju są te tysiące gołębi wlatujące w tej chwili ruchomą chmurą nad trybuną.

W nieustannie posuwającej się kolumnie maszeruje młodzież,

Szkolnictwo zawodowe czeka na absolwentów szkół podstawowych

W nowym roku szkolnym rozpoczyna prace w trójmieście dwie nowe szkoły zawodowe. W Gdańsku przy ul. Grodzkiej 20 powstanie zasadnicza szkoła zawodowa budowlana z wydziałami: elektrycznym, metalowym i budowlanym. Również w Gdańsku przy ul. Osiek 11 organizuje się zasadniczą szkołę teletechniczną, która będzie kształciła telemechaników i mechaników radiokomunikacji i sieci.

Poza tym młodzież kończąca szkoły podstawowe i pragnąca się kształcić zawodowo, ma do wyboru, zależnie od zdolności i zainteresowań, szkoły metalowe, morskie, budowlane, kolejowe, przemysłowe, odczuwania, skorzanego, gastronomicznego, poligraficznego itp.

W nadchodzącym roku szkolnym przewiduje się trzykrotne zwiększenie napływu młodzieży, a zwłaszcza dziewcząt do szkół zawodowych. W związku z tym, poszczególne zakłady organizują tzw. dni „drzwi otwartych” w szkołach zawodowych, wystawy szkolne itp. celem zorientowania młodzieży w możliwościach wyboru zawodu.

Dnia 11 maja br. otwarta zostanie okręgowa wystawa dorobku szkolnictwa zawodowego w gmachu szkoły metalowo-elektrycznej w Gdyni, przy ul. Czerwonych Kosynierów 79. Wystawa obejmować będzie 14 działów i uwzględni szczególnie tematykę morską. Wystawa zawierać będzie kilkadziesiąt eksponatów, wykonanych przez młodzież szkół zawodowych z terenu woj. gdańskiego.

Prócz wystaw, ważnym czynnikiem popularizującym szkolnictwo zawodowe są wyjazdy w teren absolwentów szkół zawodowych, którzy wygłaszają pogadanki, opowiadają o korzyściach, faktycznie dzięki fachowemu wyszkoleniu.

(bl.)

WIEŚ KASZUBSKA radośnie obchodziła święto 1 Maja

Na drogach i szosach w powiecie kartuskim już od najwcześniejszych godzin rannych panował wesoły niecodzienny, ożywiony ruch. Nieustanny turkot wozów mieszał się z warkotem traktorów. Echo niosło w dal dźwięk ludowych piosenek kaszubskich i rewolucyjnych pieśni robotniczych.

Wieś kaszubska już od świtu przygotowywała się do zainicjowania w dniu 1 Maja swej gorącej miłości do Polski Ludowej i przywiązania do sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Na każdym kroku, czy to w obejściu gospodarskim czy w domu, lub na ulicy panuje świąteczny, radosny nastrój. Mężczyźni, kobiety, młodzież i dzieci, odświętnie ubrani idą tłumnie na manifestację.

Z daleka na tle małych domków Zukowa wyraźnie rysuje się wspaniały, nowoczesny gmach szkoły. W samym Zukowie czysto uprzątnięte ulice, wzorowy porządek w każdym obejściu gospodarskim. Na domach czerwone i białe-czerwone flagi.

Zabudowania małego chłopca Józefa Rybakowskiego położone są za wsią. Przed domem — piękne klomby. Obok dużej białe-czerwonej flagi umieszczone są w oknie dwie czerwone chorągiewki z napisem: „1 Maja”.

— Sprzątaliśmy przez cały wczorajszy dzień, bo chcemy jak najgodniej uczcić dzisiejsze, wielkie nasze święto — mówi uśmiechając się Józef Rybakowski. — Ja zaraz wybieram się na pochód, a mąż z dziećmi już poszedł. Siew wiosenny zakończyliśmy w terminie. Wszystkie należności wobec naszego państwa ludowego uregulowaliśmy. Będziemy kroczyć w manifestacji z podniesioną głową i z radością w sercu.

Szosa w stronę Kartuz jadą traktorzyści z PGR Leżno. Nicco dalej

suną „Ursusy” i „Zetory” nowo-organizowanego POM w Zukowie. Traktorzyści mają na sobie czerwone wstęgi, na których widoczne są cyfry wykonania normy. Mówią one, że załoga wniosła poważny wkład w walce o terminowe wykonanie akcji wiosennej.

Uśmiech zdobi oblicze ZMP-owca Mieczysława Kuwery, gdy przejeżdża na swoim pięknie udekorowanym zieloną i chorażkami Zetorem. Na jego wstędze widnieje napis: „200 procent normy”.

Jadą chłopie wozu, przybrane młodą zielenią. W grzywach koni — różnokolorowe wstążeczki. Prawie na każdej furmance transparent.

Poprzez turkot wozów wyraźnie słychać dobiegające z budynku stojącego w pobliżu szosy, zgodne skandowanie: „Po-kój, po-kój”. To najmłodsi ohywale, dzieci kaszubskie z gromady Kokoszki, rozśmiane i rozentuzjzmowane, przygotowują się do manifestacji. Na czysciutkich ubrankach starannie zawiązane czerwone chustki harcerskie. Jeszcze chwila i wsiadają do czekającego na nich umajonego wozu.

Sredniorolny chłop Bernard Sobisz z Boreza, gm. Goręczyno, starannie przygotowuje się do wyjazdu na manifestację 1-majową w Kartuzach. Wyczyszczony rower błyszczący jak nowy. Sobisz między sprzączy wkłada białe i czerwone pasy bibuły. Później umocowuje jeszcze dwie czerwone chorągiewki.

Gromada już przygotowana do święta — oświadcza Sobisz. — Mamy transparent, portrety i samemu też trzeba świątecznie wyglądać. Bo to nasze radosne święto. A radosną jest z czego. Sie wy wykonaliśmy przed terminem. Ja sam na pierwszy Maja idę z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku wobec ojczyzny. Plan sku-

pu zboża i ziemniaków wykonałem w roku ub. z nadwyżką. Mam nadzieję, że w tym roku zbiorę obfity urodzaj.

Sobisz spojrzal na swoje dobrze odprasowane ubranie, strzepnął jeszcze ręką jakiś pyłek i przyłączył się do przeciągającej właśnie kolumny gromadzkiej.

Chłopi, kobiety i młodzież gminy Goręczyno ciągną do Kartuz na wozach i rowerach długą, barwną kolumną. Ponad furmankami topoczą transparenty, szturmówki, portrety.

Jadą chłopie z Somonina, Egierowa, Goręczyna... wiozą dumne meldunki, mówiące o przedterminowej realizacji akcji wiosennej.

„Zakontraktowaliśmy 35 tuczników w Czynie pierwszomajowym” — głosi transparent chłopów z Kosowa. Szosa wypełnia się gwarem. Zawszad dobiega śmiech, piosenki i skoczne melodie muzyki.

Wreszcie są już w Kartuzach. Tutaj na placu sportowym do zebranej ludności przemawia I sekretarz KP tow. Szulita.

Wkrótce po tym rozpoczyna się manifestacja. Z dumą płynąca z poczucia dobrze spełnionego obowiązku kroczą kolejarze, budowlani, pocztowcy... Przechodzą radośni i rozentuzjzmowani ZMP-owcy i harcerze, sportowcy z zakładów pracy, szkół i gromad.

Okrzykiem na cześć Towarzysza Stalina i Towarzysza Bieruta, na cześć przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, sojuszu robotniczo-chłopskiego nie ma końca. Raz po raz rozlegają się płynące z wielu ust okrzyki: „Precz z imperialistami, precz z podżegaczami wojennymi, precz z ludobójcami!”

Gorąco witała ludność Kartuz przejeżdżających wśród hucznych oklasków i okrzyków spółdzielców z Sulmina oraz ekipę robotniczą z ZBM w Gdańsku.

Przejeżdża przed trybuną rozdawaną sredniorolny chłop Sobisz. Jadą traktory PGR i POM, bandery chłopskie i znów wozu Rośnie fala entuzjazmu.

Ludność powiatu kartuskiego obchodziła święto 1 Maja z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku wobec swej troskliwej, ukochanej matki — Polski Ludowej. Nie dziwnego, że obchodziła je w nastroju pełnym radości.

Niedopuszczalne niedbalstwo MPRB w Gdańsku

Na tle zażaleń naszych czytelników i informacji korespondentów wielokrotnie już krytykowaliśmy MPRB w Gdańsku, za niedociągnięcia w akcji remontowej, a zwłaszcza w wykańczaniu robót.

Jak się okazuje jednak, krytyka nie przyniosła spodziewanej poprawy. Nasz korespondent ob. Cz. Sadowski informuje o nowym niedopuszczalnym niedbalstwie pracowników tego przedsiębiorstwa.

Rok temu MPRB przeprowadzało roboty remontowe w budynku przy ul. Malczewskiego nr 106. Roboty remontowe obejmowały m. in. naprawę sieci wodociągowo-sanitarnej. Przystępując do robót załoga MPRB wyłączyła dopływ wody, po czym prace przerwała. I dotychczas, pomimo wielokrotnych apeli mieszkalców domu do dyrekcji MPRB, nie podłączono wody spowrotem.

W lutym br., na natłaczliwe żądanie komitetu blokowego MPRB przysłała komisję, która obiecała loka-

Pracownicy II Ośrodka Zdrowia otrzymali własną świetlicę

Personel II Ośrodka Zdrowia w Gdańsku postanowił w ramach zobowiązań na cześć święta 1 Maja uruchomić własną świetlicę. Zobowiązanie to zostało zrealizowane. W ub. niedzielę pracownicy otrzymali świetlicę urządzonej w jednym z pokoi ośrodka.

Uroczystego otwarcia świetlicy dokonał kierownik ośrodka dr Kisiel a referat okolicznościowy wygłosiła ob. Janowska.

Teatry

TEATR WIELKI W GDAŃSKU — godz. 19.30 — koncert symfoniczny.
TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI — godz. 19.30 — „Pociąg do Marsylii”.
TEATR KAMERALNY W SÓPOCIE — godz. 19.30 — „30 srebrników”.
TEATR „ŁATKI” — nieczynny.

Kina

GDAŃSK
„Bajka” we Wrzeszczu — „Futro pana Kruegera”, godz. 16, 18 i 20.
„ZMP-owiec” we Wrzeszczu — „Gromada”, godz. 16, 18 i 20.
„Przyjaźń” w Śródmieściu, ul. Wąłowa — „Hojne lato”, godz. 18, 20.
„Polonia” w Oliwie — „Zapora”, godz. 16, 18 i 20.
„Marwan” w Nowym Porcie — „Młodość Chopina”.
SALA PTTK — przy ul. Długiej 45 — film krajoznawczy „Ślask”, pocz. godz. 18.
GDYNIA
„Atlantida” — „Tajna misja”, godz. 16.30, 18.30 i 20.30.
„Goplana” — „Wilhelm Pieck”, godz. 16, 18 i 20.
„Warszawa” — „Gromada”, godz. 16, 18 i 20.
„Fala” na Grabówku — nieczynny.
„Promień” w Chyloni — „Pierwsza dnia”, godz. 18 i 20.
„Neptun” w Orłowie — „Alarm”, godz. 18 i 20.
SÓPOT
„Bałtyk” — „Dziewczyna o białych włosach”, godz. 16.30, 18.30 i 20.30.
„Polonia” — „W dniu pokoju”, godz. 16, 18 i 20.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDAŃSKIEJ na piątek, 2 maja br.
5.00 — Gdańsk wita słuchaczy — chwila muzyki (lok.) 5.03 — Sygnał czasu. 5.05 — Wiadomości poranne. 5.10 — Audycja dla wsi. 5.20 — Koncert poranny. 5.58 — Stan pogody. 6.00 — Program dnia. 6.05 — Główna. 6.15 — Komunikat PIHM dla rybaków (lok.) 6.16 — Zapowiedź programu (lok.) 6.17 — Pogadanka fachowa „Pielegnacja upraw jarych” — inż. Eug. Maciejewskiego (lok.) 6.50 — Muzyka ludowa P. II (Gdańsk). 7.20 — Muzyka. 7.50 — Kalendarz radiowy. 7.55 — Wiadomości poranne. 8.00 — Przerwa. 11.40 — Komunikaty miejscowe. 11.45 — Głos młoda kobiety. 11.52 — Piosenka pierwszomajowa. 11.57 — Sygnał czasu. 12.04 — Dziennik południowy. 12.15 — Muzyka rozrywkowa. 12.30 — Audycja dla wsi. 12.45 — Na swojską nutę. 13.15 — Komunikat PIHM dla rybaków (lok.) 13.16 — Wiadomości Wybrzeża (lok.) 13.25 — Program dnia. 13.30 — Wszelchnia Radiowa. 13.45 — Muzyka. 14.30 — Koncert rozrywkowy. 15.10 — Wspomnienia robotnicze. 15.25 — Chwila muzyki. 15.30 — Audycja dla świetlic dziecięcych. 16.00 — Wszelchnia Radiowa. 16.20 — Omówienie programu popołudniowego. 16.21 — Symfoniczna muzyka radziecka. 17.00 — Wiadomości popołudniowe. 17.05 — Rezerwa. 17.15 — Pieśń Piotra Czajkowskiego. 17.35 — Radziecka muzyka rozrywkowa. 18.00 — Koncert dawnej muzyki polskiej. 18.30 — Wszelchnia Radiowa. kurs II. 18.50 — „U nas 3 maja był wcześniej” — pogadanka historyczna Wład. Szremowicza (lok.) 19.00 — Amatorskie zespoły świetlicowe (lok.) 19.15 — Codzienny przegląd wydarzeń (lok.) 19.30 — Muzyka i aktualności. 20.00 — Ludziona. 20.05 — Audycja literacka. 20.30 — Komunikat PIHM dla rybaków (lok.) 20.35 — Stan pogody. 21.00 — Dziennik wieczorny. 21.30 — Wiadomości sportowe. 21.30 — Utwory fortepianowe komp. polskich. 21.50 — Audycja dla wykładowców kursów partyjnych II stopnia. 22.10 — Sztaba Polse — pios. 22.15 — Reportaż z wyścigu kolarskiego. 22.30 — Z cyklu „Sonaty Griega” — sonata skrzypcowo op. 13. 23.00 — Koncert muzyki skandynawskiej i fińskiej. 23.50 — Ostatnie wiadomości. 24.00 — Komunikat PIHM dla rybaków (lok.) 24.00 — Hymn i koniec audycji.

WYŚCIG POKOJU ROZPOCZĘTY

Już na długo przed startem 50 tys. publiczności wypełniło szalenie stadion. Obok olbrzymich portretów Generalissimusa Stalina, Prezydenta RP Bieruta, Prezydenta Pięcka i Prezydenta Gottwalda oraz przewodniczącego Światowej Rady Pokoju — prof. Joliot-Curie widniejące makietki oznak organizacji młodzieżowych i odznak sportowych różnych krajów tworzyły piękną dekorację największej w świecie imprezy kolarstwa amatorskiego, odbywającej się pod hasłem braterstwa i solidarności wszystkich narodów walczących o pokój.

W joyz honorowej miejscy zajęli marszałek Sejmu Kowalski, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie rządu z premierem J. Cyrankiewiczem na czele. Do zebranych przemówił redaktor naczelny „Trybuny Ludu” tow. Kasman.

„Wyścig Pokoju — powiedział on m. in. — rozrasta się z roku na rok i w swym jubileuszowym, piątym roku zgromadził na starcie drużyny z różnych krajów Europy. Wyścig prowadzi tym razem przez tereny Niemieckiej Republiki Demokratycznej, przez Berlin, wywołony — podobnie jak nasz kraj — z jarmaza hitlerizmu przez Armię Czerwoną.

Fakt ten jest jednym z wyrazów nowych, przyjaznych stosunków, jakie się kształtowały między Polską, Czechosłowacją i naszym sąsiadem zza Odry i Nysy, jest wyrazem solidarności z walką NRD i postępowych sił całych Niemiec o zjednoczone, pokojowe, demokratyczne Niemcy.”

Red. Kasman powitał następnie przybyłych na uroczystość gości, drużyny biorące udział w wyścigu, przedstawicieli sportowców radzieckich oraz licznie przybyłą ludność stolicy.

Następnie redaktor naczelny „Trybuny Ludu” ogłosił V Międzynarodowy Kolarski Wyścig Pokoju Warszawa — Berlin — Praga za otwarty i życzył wszystkim jego uczestnikom sukcesów w ich szlachetnym współzawodnictwie na trasie wyścigu.

Kolarze wśród ogłuszających oklasków przejeżdżają honorową rundę dookoła stadionu. Równocześnie tysiące gołębi — symboli pokoju wznoszą się w powietrze. Honorowy starter I etapu — szef misji dyplomatycznej NRD ambasador Aenne Kundermann daje znak do wyruszenia.

Belg Verschuren wygrywa I etap

Od bram stadionu Wojska Polskiego aż do miejsca ostrego startu na ul. Grochowskiej, tłumnie zgromadzona ludność stolicy serdecznie oklaskowała jadących kolarzy.

Zaraz po starcie kolarze jadą zwaną grupą w tempie około 30 km na godzinę. Kolarze pilnują się dobrze i natychmiast likwidują wszelkie próby ucieczek. M. in. próbuje uciekać Królak, pociągając za sobą Holendra de Groot. Jednak po kilku kilometrach czolówka ich dogania. Pierwszy defekt na 19 kilometrów ma Salminen (Finlandia).



Tempo wyścigu wzrasta się i niektórzy kolarze zostają w tyle. Królak i Klabinśki doganiają jadących w tyle Austriaka Karlika, Seilę (Polonia francuska), Angheli (Albania) i Zorzenon (Triest).

Na ok. 40 km przed metą Hadasik zostaje w tyle. Ma defekt gumy. Z tą chwilą w czołówce zostają tylko dwóch Polaków, Jarząbek i Wrzesiński, a więc drużyna polska nie może już walczyć o dobre miejsce w klasyfikacji zespołowej.

Na 10 km przed metą od czolówki odrywa się Holender van Ingen i Belg Verschuren. Wkrótce Holender odpada a Belg obejmuje prowadzenie i wywalcza sobie około 150 m przewagi. Tempo wzrasta, gdyż czolówka goni Belga jadącego około 50 km na godzinę. Tymczasem drużyna polską nadal prześladowa pech. Na 20 km przed metą „łapie” gumę Wrzesiński. W czołówce z Polaków jedzie samotnie Jarząbek — najmłodszy z drużyny — który spisyuje się doskonale.

Chwilami prowadzi nawet pogoń całej stawkę za uciekającym Verschurenem.

Na ulicach Warszawy Belg zwiększa jeszcze odległość, dzieląc go od pozostałych kolarzy. Na Marszałkowskiej ma około 200 metrów przewagi, a na stadion wpada z przewagą prawie 400 metrów. Przerwy taśmę wśród burzy oklasków jako zwycięzca pierwszego etapu. Za jego plecami ostro walczą: Verhelst (Belgia), Czechosłowacy — Vesely i Svoboda i trzeci Belg Vanhoven. W tej kolejności, z różnicą sekund mijają metę.

Wyniki I etapu — 105 km. 1) Verschuren (Belgia) 2:34:14, 2) Verhelst (Belgia) 2:35:38, 3) Vesely (CSR) 2:35:51, 4) Svoboda (CSR) 2:35:51, 5) Vanhoven (Belgia) 2:35:51, 6) Garnier (Francja) 2:35:51, 7) Roepke (Dania), 8) Kirchhof (NRD), 9) Sitzwohl (Austria), 10) La Grouw (Holandia). Wszyscy w tym samym czasie — 2:35:51.

Polacy zajęli następujące miejsca: 65) Jarząbek — 2:37:05, 75) Wrzesiński, 77) Hadasik, 79) Wólcik, 87) Królak, 88) Klabinśki.

DRUŻYNOWO I etap wygrała BELGIA — 7:46:43, 2) CSR — 7:47:36, 3) Dania — 7:47:36, 4) Holandia — 7:47:36, 5) Austria — 7:47:39, 6) NRD — 7:47:39, 7) Węgry — 7:47:39, 8) Anglia — 7:47:42, 9) Bułgaria — 7:47:42, 10) Włochy — 7:47:42. Drużyna polska za-

jęła 16 miejsce, uzyskując czas 8:02:16.

Czechosłowacja zwycięzca II-go etapu

Tegoroczny Pierwszy Maja na długo zostanie w pamięci uczestników piątego Międzynarodowego Wyścigu Pokoju. Kolarze 16 państw, w tym również reprezentanci sportowców kapitalistycznych — Anglii, Danii, Holandii i Belgii wzięli udział w pierwszomajowym pochoździe. Ich udział w święcie klasy robotniczej symbolizował uczucia wszystkich postępowych sportowców świata w utrzymaniu braterstwa pokoiu i przyjaźni między narodami. Umiała to ocenić ludność stolicy — która oklaskami gorąco nagradzała uczestników wyścigu.

Krótki stosunkowo etap do Łodzi (139 km) był zapowiedzią dużych emocji na całej trasie. Wiadomo było, że Czesi zechcą przypuścić atak na pozycje prowadzących, konkurencji zespołowej Belgów a inne narody — NRD, Holandia i Węgry miały apetyty do czołowego miejsca.

Niedługo czekaliśmy na pierwszą niespodziankę. Już po 20 km, osłnieni kolarzy (2 Duńczyków, 2 Bułgarów, Rumun, Belg i Polak Wólcik), ucieka do przodu zyskując około 300 metrów przewagi nad

resztą. Przez 30 km trwa pełen emocji pościg obfitujący w zwroty i go nitwy. Uczestnicy wyścigu rozciągają się na przestrzeni paru kilometrów. Tworzy się kilka grup wzajemnie się goniących, wreszcie Czesi, którzy najbardziej pilnowali Belgów „nacisnęli” mocno na pedal i dogonili uciekinierów.

105 klm kolarze przejeżdżają w 3 godziny. Okazuje się jednak, że chociaż Polacy jechali dużo lepiej aniżeli w przeddzień to nie mają oni jednak na końcówce odpowiedniej szybkości, która by pozwoliła odnieść zwycięstwo na finiszu.

Na stadion Włókniarza wpada pierwszy Svoboda, a zanim wspaniale finiszujący van Loevenen. Na samej mecie Belg prawie dochodził Czechy, ale ten wygrał dosłownie o centymetry, czym przyczynił się do wygranej zespołu Czechosłowacji przed Belgią i Holandią. Mimo dobrej jazdy Polaków, zespół nasz stracił dalsze minuty do czołowych drużyn. Pierwszym z Polaków był Wólcik 43 miejsce, następny Hadasik 53 i Klabinśki 68 miejsce.

Kolejność na mecie była następująca: 1) Svoboda CSR 3:51:15, 2) van Loevenen Belgia 3:51:15, 3) Vesely CSR 3:51:26, 4) Petersen Dania, 5) Kneuzourek CSR, 6) Greenfield Anglia, 7) van Neerden Holandia, 8) Renke Hol., 9) Dimitrov Bułg., 10) de Groot Holandia.

Licznymi imprezami uczcili sportowcy Wybrzeża Święto Pracy

Sportowcy Wybrzeża radośnie obchodzili dzień 1 Maja. W godzinach popołudniowych na wszystkich było się wiele imprez i pokazów zainteresowanie, gromadząc tłumy

W GDANSKU najciekawszą imprezą był mecz piłki nożnej między I-ligową drużyną Budowlanych a reprezentacją, złożoną z graczy drużyn II-ligi Stali i Kolejjarza.

Ponad 20,000 widzów, którzy przybyli na stadion Budowlanych z dużym zainteresowaniem śledziło grę najlepszych piłkarzy Wybrzeża żywo oklaskując każdą ładniejszą akcję. Liczne brawa zdobyli zwłaszcza piłkarze Stali i Kolejjarza za ich ambitną i pełną poświęcenia grę. Zespół ten grał może mniej efektownie w polu ustawiając przeciwników technicznie i zgraniem, ale był bardziej bojowy, a atak strzelał częściej i celniej. Te właśnie walory zdecydowały o zwycięstwie.

W kategorii turystów na dystansie 6 km zwyciężył Neyman przed Sochałem (obaj z Ogniwa). W ka-

tegorii zawodników licencjonowanych na dystansie 50 km zwycięzca nie został wyłoniony, ponieważ trzy zawodnicy tj. Grzonkowski, Szafrań i Brzozowski wpadli na mecie jednocześnie.

W tym samym czasie na Placu Grunwaldzkim odbyły się pokazowe walki bokserkie z udziałem zawodników Kolejjarza, PMH i Spójni oraz pokazowe walki zapasnicze.

Jednocześnie na przystani Ligi Morskiej nastąpiło uroczyste otwarcie sezonu żeglarskiego, połączone z podniesieniem bandery na jachtach.

W SÓPOCIE najbardziej atrakcyjną imprezą odbył się na kortach tenisowych, gdzie czołowi zawodnicy Wybrzeża rozgrywali między sobą pokazowe spotkania. Z ciekawych wyników wymienić należy zwycięstwo Faron nad Majewskim w stosunku 6:4, 6:2.